

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odroczonym przez pocztę 20 gr. wogół. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonenci nie mają prawa żądać posaterminowych dostaw gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 50 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabata udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledztwie należność rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 142

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 6 grudnia 1932 roku

Rok XII

## Nowy rząd Rzeszy

Berlin. Dnia 3. 12. o godz. 20.30 ogłoszona została urzędowa lista nowego gabinetu generała Schleichera. Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Kancelerz i tymczasowy kierownik ministerstwa Reichswehry gen. Schleicher. Równocześnie gen. Schleicher mianowany został komisarzem Rzeszy dla Prus.

Sprawy wewnętrzne dr. Bracht, dotychczasowy minister bez teki, praca dr. Syrup (prezes zakładu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń od bezrobocia oraz komisarz Rzeszy dla kierowania oddziałami dobrowolnej służby pracy).

Minister spraw zagranicznych dr. Neurath. Finanse Scherin-Krossigk. — Sprawiedliwości Guertner. Poczta i komunikacja Elz v. Ruebenach. Minister bez teki — dr. Popitz.

Komisarzom Rządu dla walki z bezrobociem zamianowany został prezydent niemieckiego związku gmin wiejskich landrat dr. Gerecke.

Kwestja w sprawie obsadzenia ministerstwa gospodarki oraz ministerstwa wyżywienia i rolnictwa pozostaje narazie otwarta.

### PRASA FRANCUSKA O NOWYM GABINECIE.

PARYŻ. Prasa francuska obszernie komentuje nominację von Schleichera na stanowisko kanclerza.

Filip Barres donosi z Berlina w korespondencji do „Matin”, że Schleicher wydaje mu się być „militarnym Stressemanem”.

Leon Balicy zaznacza w „L'Intransigeant”, że Francja asystując przy tym nowym doświadczeniu silnego rządu w Niemczech, doznaję rozmaitych wrażeń. Nawet francuscy mężowie stanu z partji lewicowych nie ukrywają żywego zaniepokojenia.

Niebezpiecznym było dla Francji widzieć Rzeszę w zamęcie rewolucji, wywołanej ewentualnym szaleństwem hitlerizmu, który mógłby doprowadzić do kontrofensywy bolszewickiej. Niemniej jednak obecna sytuacja jest poważną gdyż Berlin staje się ośrodkiem ciężenia wszystkich krajów niemieckich, tworząc władzę solidną i zdolną do prowadzenia wewnątrz i zewnątrz kraju polityki ciągłości wobec Francji.

„Le Temps” zaznacza, że fakt, iż baron Neurath pozostaje na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeszy wskazuje że polityka zagraniczna Niemiec będzie szła po tej samej linii co dotychczas. Niepotrzeba jednak zapominać — pisze dziennik — że generał Schleicher poważnie obostrzył narażenie stosunków międzynarodowych przez swoje oświadczenie, uczynione przed 3-ma miesiącami w kwestji równouprawnienia zbrojeń.

—:—

### MOSKWA NIEZADOWOLONA.

MOSKWA. Powierzenie misji tworzenia nowego gabinetu generałowi Schleicherowi spot-

kało się z ostremi atakami prasy sowieckiej. „Prawda” pisze, że wyboru tego dokonano pod naciskiem wielkiego przemysłu. Na to wskazują kandydatury do poszczególnych tek, m. in. kandydatury Warmbolda, związanego z koncernem chemicznym I. G. Farben Industrie, i Brachta, byłego burmistrza miasta Essen, popieranego przez Kruppa. Pismo podkreśla, że zdecydowanie w jednym ręku kanclerstwa i teki Reichswehry jest zapowiedzią dalszego zaostrzenia się faszystowskiej dyktatury, nowej ofensywy na stopę życiową mas pracujących i ośmielenie burżuazji do rzucenia na arenę wszystkich sił, przeciwko rosnącemu wrzeniu rewolucyjnemu. „Prawda” wypomina Schleicherowi jego udział w tłumieniu rewolucji niemieckiej w latach 1918/19.

—:—

### HITLEROWCY NIE BĘDĄ TOLEROWAĆ RZĄDU.

BERLIN, 5. XII. Pierwszem stronnictwem, które bezpośrednio po objęciu przez Schleichera misji tworzenia nowego rządu zdeklarowało swe stanowisko, jest partja narodowo-socjalistyczna. Komunikat, ogłoszony przez partyjne biuro prasowe, stwierdza jasno i wyraźnie, że stronnictwo narodowo - socjalistyczne, zgodnie ze swem dotychczasowym stanowiskiem,



General Schleicher — twórca nowego rządu w Niemczech.

nie będzie tolerować gabinetu Schleichera.

Komunikat przypomina dalej, że propozycja Hitlera stanowi jedyną drogę do utworzenia gabinetu i koncentracji narodowej, opierającej się o szerokie masy.

### JAK ZAREAGOWAŁA GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin. Giełda berlińska zareagowała pewną zwyżką na wiadomość o powierzeniu misji tworzenia gabinetu gen. Schleicherowi, ustalając w ten sposób mocniejszą tendencję.

—:—

### PRACA REICHSTAGU.

Pierwsze posiedzenie jutro 6. 12.

Berlin. (Pat.) Zwołany na dzień 6 bm. Reichstag dokona na swem pierwszym posiedzeniu wyboru prezydium. Ponowny wybór narodowego socjalisty Goe-

ringa na prezydenta Reichstagu jest zapewniony. Kontrkandydatami jego będą socjal - demokrata Loebe oraz komunistę Torgler. Możliwy jest natomiast wybór Loebeego na stanowisko pierwszego wiceprezesa, o ile narodowi socjaliści powstrzymają się od głosowania. W tym wypadku drugim wiceprezeselem zostałby obrany centrowiec Esser. Szanse przedstawiciela niemiecko - narodowych Graefa wysuwanego na trzeciego członka prezydium zależą od poparcia narodowych socjalistów. Otwarcia Reichstagu dokona w charakterze przewodniczącego z tytułu starszeństwa poseł narodowo socjalistyczny generał Litzmann.

## Hitlerowcy prowokują

GDĄSK. Frakcja narodowo-socjalistyczna, powołując się na uchwałę Rady Ligi Narodów z dnia 22. VI. 1921, na podstawie której Polska na żądanie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów ma udzielić w razie konieczności pomocy Wolnemu Miastu Gdańskowi przeciwko napadom na jego terytorjum, wystąpiła z wnioskiem do Senatu, aby przedsięwziął on kroki wobec Ligi Narodów w celu wyjaśnienia sprawy kto ma bronić Gdańska w razie groźby napadu ze strony państwa sąsiedniego, jeśli tem państwem nie będą Niemcy. Narodowi socjaliści motywują swój wniosek tem, że według przekonania ludności gdańskiej napaść ze strony państwa sąsiedniego, którem nie są Niemcy, jest jedyną, jaka może zagrażać samodzielnosci wniosku, miała rzekomo pozostawać już niejednokrotnie pod groźbą takiego napadu. M. in. dowody zamiaru można upatrywać w

niedawnem oświadczeniu przedstawiciela państwa sąsiedniego.

## Jak w Sowietach obchodzą się dyplomatami

Moskwa. W czasie powrotu z urlopu ambasadora Turcji w Moskwie Hussein-Ragib-beja został on brutalnie zrewidowany na komorze celnej w Moskwie, zaś komora w Odesie bezprawnie zatrzymała jego bagaż. Celnicy sowieccy traktowali ambasadora wysoce ordynarnie. Sprawa stała się głośnym skandalem dyplomatycznym. Komisarz ludowy handlu zagranicznego Rosenholz ukarał winnych, między którymi dyrektora komory odeskiej jego zastępcę — 30 dniowym aresztem i usunięciem ze stanowisk.

## Sensacyjny proces o zdradę tajemnicy wojskowej w roku 1915

Lipsk. (Pat.) Przed Trybunałem Rzeszy rozpoczął się w Lipsku sensacyjny proces karny o zdradę wojenną, dokonaną przed 17 laty na froncie zachodnim przez niejakiego Augusta Jaegera, b. szeregowca 234 pułku piechoty niemieckiej. Akt oskarżenia zarzuca Jaegerowi, że w nocy na 14 kwietnia 1915 r. przebywając w pierwszej linii okopów około Langemarku zbiegł do Francuzów którym zdradzić miał plany mającego się nazajutrz rozpocząć pierwszego niemieckiego ataku gazowego. Jaeger stanowczo zaprzecza podniesionym zarzutom, utrzymując, że wpadłszy krytycznego dnia w ręce patrolu francuskiego, wzięty został do niewoli. Do domu powrócił dopiero po zakończeniu wojny światowej. W r. 1920 władze wojskowe wytaczają mu pierwsze postępowanie karne, umorzone następnie dla braku dostatecznych dowodów winy. Od tego czasu przez lat 10 prowadzi żywot spokojny,

nie przeczuwając grożącego mu niebezpieczeństwa. W grudniu ub. r. zupełnie niespodziewanie zostaje ponownie aresztowany w Turyni, przyczem bezpośrednią przyczyną wznowienia sprawy miał być rzekomo artykuł gen. francuskiego Ferry w czasopiśmie „Revue des Vivants”, zatytułowany „Ce qui s'est passé sur l'Yser” i poświęcony wyłącznie działaniom wojennym pod Langemark, w którym autor, opisując poszczególne fragmenty ofensywy, podał również obciążające Jaegera szczegóły zdrady wojennej w związku z zezn. jego co do poczynionych przez Niemców przygotowań do pierwszej ofensywy gazowej. Okoliczność tą potwierdził również później notatnik jednego z zabranych do niewoli iemieckiej oficerów francuskich.

Proces budzi olbrzymie zainteresowanie w całych Niemczech i jest żywo komentowany na łamach całej prasy bez względu na kierunek polityczny.

## Żywioł i zbrodnicza ręka ludzka niszczą życie i dobytek

**Sosnowiec.** W kopalni Modrzejów oberwały się zwały węgla. 1-en z górników Murawski ratując się ucieczką przed spadającymi odłamkami węgla potknął się i upadł uderzając głową o kamień. Przewieziony do szpitala górnik zmarł.

**Lille.** Na skutek katastrofy kopalnianej w Somain, pod gruzami zawałonego chodnika znalazł śmierć robotnik polski, Apolinary Lipka. Tragicznie zmarły osierocił rodzinę w Polsce.

**Gdynia.** W lesie witomińskim koło Gdyni znaleziono zwłoki nieznanego dobrze ubranego mężczyzny z przestrzeloną skronią w wieku lat 38. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, wobec czego nie można stwierdzić jego tożsamości. Policja przypuszcza, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. Dziś wieczorem lekarz powiatowy dr. Staniewicz dokonał sekcji zwłok. Dochodzenia w tej zagadkowej sprawie są w toku.

**Paryż.** Niezwykle wzburzone od wczoraj morze w okolicy Toulonu wyrządziło znaczne szkody. Olbrzymie fale morskie uszkodziły groble portową, oraz rozbili kilka barek rybackich, zrzucając je na brzeg. Pozatem woda zalała dolne sale kilku nadbrzeżnych lokali dancinowych.

**Bydgoszcz.** Dwaj nieznani włamywacze usiłowali nocy wczorajszej we wsi Jabłuszko dostać się do obory rolnika Pączka. Ten ostatni wyszedł na dwór i oddał na postrach strzał w powietrze. Włamywacze odpowiedzieli salwą rewolwerową, kładąc Pączka trupem na miejscu. Po dokonaniu tej zbrodni bandyci zbiegli.

**Bydgoszcz.** Przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia w Gnieźnie groźny

bandyta Kaz. Walczak, odsiadujący karę trzyletnią — a ukrywając się przed policją, — dokonał kilka zuchwałych napadów rabunkowych. W czasie jednego z tych napadów na zagrodę gospodarza Szczepankiewicza w Kamionkach Walczak został ciężko postrzelony. Ranny bandyta ukrywał się przez szereg dni w lesie, gdzie wreszcie onegdaj w okolicy Wilczyna został przez policję odnaleziony i schwytany. Skutego w kajdany Walczaka przewieziono do Kleczewa, gdzie opatrzone mu rany i osadzono w więzieniu śledczym. Tutaj w niewytłumaczony dotąd sposób ranny Walczak zdołał się wyswobodzić z kajdan i próbował przez otwór w suficie, wydostać się na wolność. Rozsunięte siłą deski w suficie zsunęły się jednak z powrotem, wskutek czego Walczak uduł się. Nad ranem straż więzienna znalazła martwe ciało.

**Berlin.** W jednej z dzielnic północnych Berlina dokonano na agencji ubezpieczeniowym Bessercie mordu połączonego z włamaniem się do jego biura i zrabowaniem zawartości safesów. Ofiarę napadu znaleziono w jego mieszkaniu leżącą w kałuży krwi. Panujące spustoszenie wskazuje, iż między napastnikami a Bessertem toczyła się zacięta walka. Policja wyznaczyła wysoką nagrodę za pochwylenie sprawców zbrodni.

**Berlin.** Pod Regensburgiem, w Bawarii, zamaskowani bandyci napadli na wagon pocztowy, rabując 11 tysięcy marek. Złodzieje wdarli się do wagonu w czasie biegu pociągu przez okno i steryzowali obsługę przy pomocy rewolwerów. Po zabraniu łupu bandyci wyskoczyli. Wszczęte natychmiast śledztwo i pościg przez straż kolejową i żandarmerję nie dały dotychczas żadnego wyniku.

## Nieudany napad bandytów na pocztę

Trzech funkcjonariuszy urzędu i 4-ch interesentów rannych. — Jeden bandyta zabity, drugi zmarł wskutek ran.

Lwów, 30. 11. W dniu 30 listopada o godz. 17 wieczorem 8 zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim w województwie lwowskim.

W chwili napadu w urzędzie znajdowało się 3 funkcjonariuszy pocztowych oraz kilku interesentów. Bandyci zasypali personel strzałami rewolwerowymi, próbując zrabować kasę urzędu. Dzięki bohaterstwu postawie personelu napad odparto. W wyniku strzelaniny jeden z bandytów został zabity a drugi ciężko ranny, zmarł niebawem. Reszta napastników zbiegła, skradłszy stosunkowo nieznaczną sumę w bilonie, mianowicie około 3.000 zł. Rany od kul bandytów odnieśli: kasjer urzędu skarbowego Dębicki oraz woźny Klimczak. Oprócz tego zranionych zostało 4 interesentów. Za zbiegłymi bandytami wszczęto natychmiastowy pościg.

Wyniki śledztwa stwierdziły, że zabił ich członkami Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i że napad jest niewątpliwie dziełem tej organizacji.

**LWÓW.** Prasa lwowska podaje następujące szczegóły pościgu za sprawcami napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Pościg zorganizowany w rozmaitych kierunkach doprowadził o godz. 13-tej do ujęcia dwóch uczestników napadu. — Dochodzenia wskazują, że sprawcy rozdzielili się w czasie ucieczki. — Dwóch z nich udało się w kierunku Glinnej Naowarji, gdzie dokonali morderstwa, poczem zbiegli w kierunku Postomyi, idąc pośpiesznie przez całą noc wzdłuż linii kolejowej w kierunku południowym. Nad ranem około godz. 11.40 natknęli na grupę kolejarzy, do których dali kilka strzałów. Epizod ten zwrócił uwagę policji, która zdołała osaczyć sprawców. Obydwaj bandyci usiłowali przeprawić się przez Dniestr i poczęli posuwać się przez las w pobliżu Mikołajowa, ustawicznie zmieniając kierunek ucieczki. O godz. 13-ej nadeszły do Lwowa wiadomości, że obydwaj sprawcy zostali zatrzymani.

Według późniejszej wiadomości, jeden ze sprawców odniósł lekkie rany.

Lwów. Wojewoda Roźniecki odwiedził przebywających w szpitalu rannych funkcjonariuszy państwowych pocztowych i skarbowych z Gródka Jagiellońskiego oraz posterunkowego P. P. rannego w Glinnej Nawryj i informując się osobiście o stanie ich zdrowia.

—:o:—

### UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM.

**LWÓW.** 1. 12. Pościg za sprawcami napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim doprowadził o godz. 13-ej w południe do ujęcia uczestników napadu w lasach koło Mikołajowa.

Nazwiska schwytanych nie są narażone. — Znaleziono przy nich dwa pistolety automatyczne systemu „Or-gesch”. —

Ś. P. STEFAŃ PRZEZDZIECKI.



Dnia 3. 12. w nocy zmarł nagle w Warszawie ambasador Rzeczypospolitej przy dworze włoskim ś. p. Stefan Przewdziecki, urodzony 18-go września 1879 r. w Warszawie. Gimnazjum ukończył w Libawie w r. 1899 a następnie w r. 1903 wydział prawa w Uniwersytecie petersburskim. W czerwcu r. 1918 ówczesny prezes Rady Ministrów J. K. Steczkowski powierzył mu przedstawicielstwo interesów polskich w Austro-Węgrzech i zwierzchnictwo nad placówkami departamentu stanu w Budapeszcie, Krakowie i Lwowie. W lutym r. 1919 Stefan Przewdziecki mianowany został posłem nadzwyczajnym od personem w Ministrestwie Spraw Zagranicznych. W październiku r. 1919 objął kierownictwo Protokołu Dyplomatycznego, a w kwietniu 1921 mianowany został dyrektorem gabinetu ministra i dyrektorem Protokołu Dyplomatycznego. W czerwcu r. 1928 mianowany został posłem R. P. przy rządzie królewsko-włoskim w Rzymie a w czerwcu r. 1929 ambasadorem.

### RAKIETA Z PILOTEM WYSTRZELONA BĘDZIE NA WYSOKOŚĆ 1000 MTR.

**HAMBURG.** Do Magistratu m. Magdeburga wpłynęła prośba inż. Nebla, by mu pozwolono na wypuszczenie rakiety z pilotem, który polecą z wystrzeloną na wysokość 1000 mtr. rakieta i z tej wysokości opuści się spadochronem.

Eksperyment ten ma się odbyć w wiosnę 1933 r. Magistrat uchwalił przyczynić się połową kosztów, które które wyniosą 16000 marek. Rakieta będzie uruchomiona nie jak dotąd prochem, lecz mieszaniną rozcieńczonego alkoholu i tlenu.

—:o:—

### DEFILADA GŁODUJĄCYCH.

**WASZYNGTON.** Przewodniczący Izby Reprezentantów Garner przyjął przedstawicieli uczestników „marszu głodnych”. Odmówił on zezwolenia na defiladę „głodujących” dookoła Kapitolu, projektowaną w przyszłym tygodniu. Pomimo to członkowie delegacji oświadczyli, iż złożą wizytę kongresowi.

## Nowoczesnym alchemikiem może być każdy

Znane nam są opowiadania o alchemikach, którzy w czasach średniowiecza przy pomocy tajemniczych płynów wytwarzali złoto. Podania o alchemikach nie są zmyśnione, bowiem ich istnienie podają kroniki historyczne. Największym alchemikiem był dr. Caligiostro żyjący we Francji w końcu XVIII wieku. Przez swoje dziwne praktyki alchemiczne zdołał uzyskać wielkie wpływy na dworze królewskim, który był stale w kłopotach pieniężnych i sięgał do hojnej ręki alchemika po pożyczki.

Ten mając przekonania postępowe radził królowi wprowadzić reformy ustaw któreby łagodziły ciężką dolę narodu i zbliżyły go do tronu. Było to już zapóźno. Wybuchła rewolucja, która zgniotła tyranję panującego dworu królewskiego, a dr. Caligiostro posadzony o nieprzychylność do krwawej rewolucji zginął na gilotynie.

Wydawałoby się mogło, że w obecnych czasach alchemicy nie istnieją, że sztuka robienia złota należy do legend — a jednak i dzisiaj żyją ludzie umiejący robić złoto.

Nie gotują coppersu płynów w tyglu ale nie z mniejszym powodzeniem umieją złoto wydobyć w inny sposób.

Ludzie ci rozpoczynają pracę z bardzo małym kapitałem, który w krótkim czasie zdofają dziesięć i więcej krotnie powiększyć. Rozpoczynając interes, zaznajamiają go z szerokim ogółem, a pieniądze płynnie do nich bez najmniejszego kłopotu.

Jeżeli i Ty chcesz być tym alchemikiem nowoczesnym, do którego pieniądź sam ma przychodzić, ogłaszaj się w „Głosie Wąbrzeskim” a skutek będziesz miał pewny. I ten tylko kupiec — przemysłowiec — rzemieślnik będzie miał powodzenie, który idzie z postępowym cza-

Zatem jeszcze dziś daj ogłoszenie do „Głosu Wąbrzeskiego”, a skutek będzie pewny, zwłaszcza w okresie przedwzrostowym.

## Nędza rybaków



Od niejakięgo czasu grasuje nad wybrzeżem Zatoki Fryskiej (Frisches Haff) jakaś dziwna choroba, którą nazwano „Haffkrankheit”. Początkowo nie poznano przyczyny tej choroby, stwierdzono, że powodem są zlewy z fabryk chemicznych, przede wszystkim fabryk masy papierowej. Ryby przyjmują te trucizny a gdy się takowe spożyje, następuje ciężkie zatrucie. Gdy to się rozgłosiło, ludność wzbrania się kupować ryby. Odbiło się to naturalnie na rybakach, którzy nie mogą się pozbyć swego towaru. Wystosowali oni wobec tego do rządu niemieckiego ultimatum, w którym grożą, że udadzą się nad kanał, którym płyną zlewy do zatoki i kanał ten zasypią. — Na obrazku naszym widzimy rybaków przy ciężkiej pracy. Minister spraw wewnętrznych i min. rolnictwa wyznaczyli 10.000 marek jako zapomogę dla zagrożonych chorobą rybaków.

## I w Ameryce - deficyt

**WASZYNGTON.** (Pat.) Deficyt budżetowego, rozpoczynającego się w dn. 1 lipca wynosi 751.311.422 dolarów.

## Krwawa noc

Jeden trup w grobowcu, drugi w woowni.

Dnia 20 grudnia robotnicy pracujący na cmentarzu Pere Lachaise zauważyli przy jednym z grobowców ślady skrzepniętej krwi. Robotnicy otoczyli grobowiec natychmiast. Jeden z robotników zapytał niepewnym głosem: „Któż tam jest w grobowcu?”

— Kobieta!

— Kobieta? — powtórzyli czterej robotnicy.

— Tak.

— Nieżywa... zabita!...

Ostatnie to słowo wzmogło do szczytu wzruszenie i przestrasz. Robotnicy lekko obejrżeli się dokoła, jakby im jakieś niewidzialne niebezpieczeństwo groziło. Pierwszy Caribol odzyskał zimną krew.

Przedej! Przedej! — zawołał — trzeba wyjaśnić tę straszną historję, która dla mnie jest niepojętą. Ale może kto lepiej zobaczy odemnie. Niech jeden z was zawiadomi dozorcę, a my tutaj poczekamy.

Tego samego dnia rano, kiedy popełniono zbrodnię na cmentarzu Pere Lachaise znaleziono w wozowni dorożek trupa nieznanego mężczyzny, leżącego w kącie karetki całego sztywnego i pokrzwawionego.

— Kto jeździł tą karetką? — Który to numer?

— 5583.

— Będzie to więc Cadet — trzeba by go przesłuchać w tej chwili... Franek biegnijże po niego.

Policja stanęła przed nierozwiązaną zagadką. Rany na ciele kobiety na cmentarzu Pere Lachaise i rany zauważone u trupa mężczyzny w dorożce, zostały zadane jedną ręką, gdyż na to wskazywał kształt zadanych ran. Policja wyteżyła wszystkie swe siły, lecz zbrodniarz został nieuchwytny...

Oto kilka urywków z sensacyjnej powieści „Tajemnica Grobowca”, której druk rozpoczniemy w dniach najbliższych.

Zaznaczamy, że nowym abonentom, którzy zapiszą „Głos Wąbrzeski” po 10 grudnia nie będziemy dawać początku powieści, albowiem nie wydrukujemy numerów na zapas.

Około 15 grudnia dodamy do „Głosu” przyręczoną powieść p.t. „Żona z jarmarku”.

Prenumeratę „Głosu” na grudzień odnowić można jeszcze w administracji w Głubiu w agenturach: w Golubiu u p. Strzelewicza — w Kowalewie u p. Stankiewicza — na każdej poczcie lub u listonosza.

— Nagle posiedzenie Rady Miejskiej zostało zwołane na dzisiaj, poniedziałek 5. 12. br. godzinę 7-mą wiecz. Na porządku obrad znajduje się sprawa bezrobocia i interpelacja klubu P. P. S.

— Wąbrzeźno ku czci Stanisława Wyspiańskiego. W ubiegłą niedzielę po sumie odbyła się w sali p. Szymańskiego uroczysta akademja ku czci 25 rocznicy zgonu naszego wieszca Polski Odrodzonej i wielkiego artysty malarza Stanisława Wyspiańskiego urządzona przez Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Słowo wstępne wygłosił p. Matuszkiewicz inspektor szkolny. P. inspektor w swem przemówieniu zobrazował wielkość Stanisława Wyspiańskiego poety i artysty malarza. W końcu wezwał zebranych, aby oddali cześć wieszczowi przez powstanie.

Następnie ze zrozumieniem treści wiersza deklamowała dziewczynka szkoły żeńskiej. Chór szkoły żeńskiej pod batutą p. Lewandowskiego odśpiewał piękną pieśń. P. prof. Brzostowicz wygłosił referat o Stanisławie Wyspiańskim. Referat przepięknie ujęty i oparty na cytatach z dzieł wielkiego wieszca wywarł na słuchaczach olbrzymie wrażenie. Odczyt trwał prawie godzinę, niezamącony najmniejszym szmerem, było to dowodem aktualności i trafności odczytu.

Po odczycie deklamowała dobrze śliczny wiersz uczennica gimnazjum. Na zakończenie Akademji odśpiewał chór jeszcze jedną pieśń. Pan Matuszkiewicz inspektor szkolny w końcowem słowie podziękował serdecznie wszystkim za przybycie i wezwał do rozczytywania się w pismach Stanisława Wyspiańskiego.

Aczkolwiek skromna uroczystość, ale bardzo dobrze ujęta i przeprowadzona daje dowód, że Towarzystwo Czyt. Lud. jest w stanie i jest na to powołane aby naszemu ogółowi dać możność zapoznania się z różnymi przejawami życia społecznego. Społeczeństwo nasze mało jeszcze docenia wartość urzędowanych odczytów i uroczystych obchodów.

I wczoraj sala zapełniła się prawie że tylko dziećmi. Należy się jednak spodziewać, że T. C. L. się tem nie zrazi i w dalszym ciągu będzie kontynuować wykłady i odczyty. Wzywa się z tego miejsca społeczeństwo do brania licznego udziału w akcji oświatowej T. C. L.

W przyszłą niedzielę po sumie w lokalu własnym T. C. L. (b. szkoła wydziałowa) odbędzie się odczyt popularny, na który już teraz serdecznie się zaprasza.

Z dziwną zaprawdę obojętnością odnosi się tu społeczeństwo, a zwłaszcza tu kupiectwo do wszelkiej pracy kulturalnej.

Na niedzielnej akademji zauważyliśmy nauczycielstwo, młodzież szkolną, „przedstawicieli” stanów wolnych, 2 przedstawicieli kupców, przedstawiciela palestry.

A gdzież reszta! Gdzież inteligencja rozumiejąca szczerne hasła głoszone przez T. C. L. — „Oświata ludu — dokona cudu!”

Pilnie i starannie szukaliśmy na akademji tych, którzy znajdują czas i pieniądze na popieranie imprez urządzanych przez organizacje niemieckie. Szukaliśmy — ale nie znaleźliśmy ich.

Idąc na zabawy organizacyj niemieckich tłómaczą się: „Muszą iść, gdyż tego wymaga interes!”

Nie idą jednakże na akademje, gdyż sądzą iż Polacy muszą u nich kupować.

My jednakże twierdzimy inaczej! — Każdy który płaci — ma prawo wyboru kupca! I dlatego nazwiska tych kupców którzy nie będą mogli w przyszłości pokrozić swojego germanofilstwa — podawać będziemy do publicznej wiadomości.

Chętnie chcielibyśmy się dowiedzieć o nazwiskach tych Niemców, którzy „ze względu, że tego wymaga interes” chodzili na zabawy urządzane przez towarzystwa polskie!

— Kurs dla dorosłych rozpoczyna się w piątek 9 bm. o godzinie 6 wiecz.

— Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, placówki Wąbrzeźno, odbyło się w ub. sobotę wieczorem w salce hotelu pod „Orłem” przy udziale około 25 członków.

Zebranie zajął prezes p. mgr. Cwinnarowicz hasłem „Wolność” podając porządek obrad, — poczem wygłosił treściwy referat o Powstaniu Listopadowem.

Następnie p. prezes złożył sprawozdanie ze zjazdu Federacji byłych Wojskowych, który odbył się w dn. 11 listopada br. w Toruniu.

W dalszym ciągu omawiano sprawę urzędzenia dla członków i ich rodzin gwiazdki, która odbędzie się 8 stycznia w lokalu p. Szymańskiego. Dla bezrobotnych, należących do placówki wąbrzeskiej Powst. i Wojaków zamierza się wysłać upominki gwiazdkowe już przed wigilją.

Walne zebranie placówki wąbrzeskiej odbędzie się w dniu 13 stycznia również w sali p. Szymańskiego.

Pod koniec zebrania odczytano rozkaz od zarządu powiatowego Powst. i Wojaków aby urządzić 5-cio kilometrowy marsz, a następnie ostre strzelanie na strzelnicy powiatowej w Czystochlebiu. Marsz nastąpi 8 grudnia (Święto Matki Boskiej) o godz. 12.30 przed magazynem pw. i wf. ul. Wolności.

Prezes powiatowy Powst. i Wojaków p. Fr. Czerwiński gratulował w imieniu wszystkich wojaków prezesowi placówki wąbrzeskiej mgr. p. Cwinnarowiczowi z okazji odznaczenia Go srebrnym Krzyżem zasługi.

Po wyczerpaniu się porządku obrad p. prezes Cwinnarowicz solwował zebranie hasłem „Wolność”.

— W okresie przedgwiazdkowym należy czynić zakupy w składach czysto polskich. Prosimy pamiętać, że kupując u obcego, przyczyniasz się do większego bezrobocia wśród swoich braci!

— Tydzień Miłosierdzia. W dniu wczorajszym zakończony został urządzony w całej Polsce od dnia 27 listopada „Tydzień Miłosierdzia”.

— Wybili szybę. Wczoraj wieczorem nieznanym chłopak wybił okno wystawowe na szkodę p. Lewandowskiego przy Rynku.

— Kradzież. Onegdaj w nocy okradziono właściciela składu kolonialnego p. Niedzielskiego zam. przy Głównym Dworcu. Dodać należy, że dwóch nieznanym ludzi na dzień przed dokonaniem kradzieży dopytywali się na dworcu o mieszkanie p. Niedzielskiego. Policja tropi złodzieji.

— Dorosłe „dzieci” bawią się rewolwerem. Przed paru dniami w nocy, przy ulicy Ogrodowej odebrano pp. Portal-skowskiemu i Melerowi rewolwery, gdyż będąc w podchmielonym stanie zabawiali się strzelaniem. Sprawa oprze się o sąd.

— Złodzieje w łaźniakach. W ubiegłym tygodniu nieznanymi złoczyńcami pokradli kilkanaście desek wyrwywając je z łaźniaków Zw. Inwalidów przy Podzamku. Złodzieji szuka policja.

— Na Gwiazdkę. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia! Wiele osób troska się, co kupić swym najbliższym na gwiazdkę. Minęły czasy, gdy kupowaliśmy bezużyteczne drobiazgi, dziś wszystko się zmieniło, przeżywamy nadal stagnację i każdemu jest ciężko, nie możemy sobie pozwolić na bezmyślne wydawanie ciężko zapracowanych pieniędzy. Musimy kupować rzeczy trwałe, bardzo praktyczne, a właśnie przez to tanie. Wreszcie, najlepiej nabywać przedmioty takie, które są potrzebne w każdym domu i z których może każdy korzystać.

W tym celu należy dokładnie przejrzeć dział ogłoszeniowy w „Głosie Wąbrzeskim” i zastanowić się dobrze na którym przedmiocie poprzestać.

— Restaurację dworcową na głównym dworcu objął p. Kilanowski z Wąbrzeźna.

## Z powiatu PLYWACZEWO.

— Pożar. W ubiegłą środę wybuchł pożar w domu chałupnika Kalinowskiego, który zniszczył dom łącznie z obórką i stodołką. Spaliło się część żniw, oraz niektóre drobne narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 6000 złotych, które pokryje ubezpieczenie.

— Zebranie B. B. W. R. W ostatnią niedzielę odbyło się zebranie miejscow. Koła, które zajął p. prezes Klimek, witając p. Kornackiego, kierownika sekretariatu pow., oraz licznie przybyłych członków. Po załatwieniu spraw formalnych, zabrał głos p. Kornacki, który wygłosił bardzo obszerny i treściwy referat, ilustrujący stosunki gospodarcze i polityczne świata i Polski. Referat był bardzo pouczający, oparty na faktach i dlatego został z wielkim zainteresowaniem przez obecnych wysłuchany. Nastąpiła ożywiona dyskusja, a p. prezes omówił położenie rolnictwa i wydane przez Rząd dekrety, celem dostosowania ogólnego życia gospodarczego do istniejących stosunków. Następnie omawiano sprawy miejscowe, plantacje tytoniu i po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zakończono. Należy nadmienić, że wszyscy obecni członkowie wyrażali swoje zadowolenie, że w ten sposób można rozczłowi i spokojnie omówić wszelkie bolączki, wskazywać na niedomagania i stać się współpracownikiem Rządu naszego dla dobra Polski i całego społeczeństwa.

— Sokoligóra. We wtorek, dnia 22. 11. br. o godz. 10-tej przed południem w kościele parafjalnym w Lipnicy, został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panną Felicją Strzyżewiczówną z Sokoligóry, a panem Józefem Krajnikiem z Papowa Biskupiego. Aktu ślubu udzielił przewielebny ks. kanonik Ziembkowski, w asyście czcigodnego ks. wikarego Smaglińskiego z Papowa Biskupiego. Gości weselnych podejmowali rodzice panny młodej staropolską gościnnością. Na tej nowej drodze życia młodej parze „Szczęść Boże”.

## Kowalewo

— Kowalewo. (Sprostowanie). W związku z notatką jaką podaliśmy w „Głosie” z dnia 29. 11. komunikuje nam Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Kowalewa — iż żadnego wyboru nie przeprowadzał — wobec czego taka uchwała zapisać nie mogła.

## Golub

— Sprostowanie. Otrzymałmy następujące sprostowanie. W Nr. 139 Głosu Wąbrzeskiego z dnia 29 listopada 1932 roku ukazała się notatka z Golubia z nagłówkiem. Czas z tem skończył!

Ponieważ notatka niezgadza się z prawdą i ma na celu podważenie mojej opinji, odwołuję się na paragraf 11 ustawy prasowej o zamieszczeniu w najbliższym wychodzącym numerze i na tym samym miejscu następującego sprostowania. Prawdą jest, że dnia 24 listopada doszło do wania,

ś. + p.

## Aleksander Krużyński

W ubiegły czwartek nieublagana śmierć wyrwała z grona żyjących ś. p. Aleksandra Krużyńskiego, obywatela ziemskiego w Pływaczewie. Ś. p. Zmarły był jednym z najbardziej zasłużonych obywateli wioski naszej, dlatego tak nagła śmierć wywarła smutne wrażenie i spowodowała powszechny żal współobywateli.

Śp. Krużyński zamieszkiwał przeszło 20 lat w gminie tutejszej i przez cały czas był wzorem obywatela i brał czynny udział w życiu społecznym. Był długoletnim członkiem Rady Gminnej, ławnikiem, oraz piastował przez kilka lat urząd sołtysa. W ostatnich latach był członkiem Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka, oraz członkiem Kółka Rolniczego. Był założycielem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, która mianowała Go członkiem honorowym. Na wszystkich odczynkach pracy społecznej był wzorowym przewodnikiem, odznaczał się wielką znajomością rzeczy, sumiennością i wytrwałością w pracy. Niestrudzoną pracą zaskarbił sobie wysoki szacunek i wielkie poważanie współobywateli. Jeszcze w przeddzień groźnego zachorowania był obecnym na zebraniu Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka, gdzie służył swoją radą i wskazówkami, mimo tego, że nie korzystał z usług tejże kasy, gdyż nie brał żadnej pożyczki.

W życiu rodzinnym był również wzorem dobrego i troskliwego ojca, wychowując dzieci w duchu jaknajbardziej chrześcijańskim i mimo trudnych warunków gospodarczych posyłał wszystkie trzy córki swoje do wyższych szkół, a jednego syna pozostawił w chwili zgonu Swego na stanowisku aplikanta sędziowskiego przy Sądzie Okręgowym w Toruniu. Śp. Zmarły pozostawił jaknajlepsze wspomnienie przedwcześnie zgasłego życia Swego. Niech odpoczywa w pokoju, a ziemia polska, którą tak bardzo pokochał, niechaj Mu lekka będzie. Stroskanej rodzinie zasylamy wyrazy współczucia i żalu.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 5 grudnia 1932 roku

— Na kuchnię ludową — a nie dla najbiedniejszych, jak podano w nr. 141 „Głosu Wąbrzeskiego” z dnia 3 bm. — złożył aptekarz p. Jankowski zł. 10.—. Pieniądze wręczyliśmy więc nie p. Sigurskiej, lecz burmistrzowi p. Schwarczowi. —

ostrej wymiany słów pomiędzy naucz. Rozkwitałskim a woźnym szkoły Bartoszewskim. Nieprawdą jest, że zajście było podczas zajęć służbowych popołudniu, ponieważ naucz. Rozkwitałski stałe przebywa, aż do wieczora w gmachu szkolnym prywatnie.

Nieprawdą jest abym w obecności dzieci wyrażał się w grubiański sposób pod adresem nauczycielstwa, raczej odniosłem się do naucz. Rozkwitałskiego w ten sam sposób, w jakim zostałem przezeń zaczepiony.

Nieprawdą jest, jakobym już kilkakrotnie miał podobne incydenty z nauczycielstwem. Prawda jest natomiast, że na mojem prawie 5 let-

nim stanowisku woźnego miałem oprócz kilku nieporozumień z panem kierownikiem Górskim, jedno tylko zajście z nauczycielką Kalinowską, która w bardzo ordynarny sposób zaczepiła moją dorosłą córkę przy wykonywaniu jej pracy czyszczenia.

Poza moim stanowiskiem woźnego piastuję inne godności honorowe jak: członka Sejmiku Powiatowego i Opiekuna Społecznego, co może być dowodem mego poziomu kulturalnego i moralnego.

Fr. Bartoszewski, woźny szkoły w Golubiu.

— o —

**RUCH TOWARZYSTW**

— **Baczność Rzemieślnicy!** W środę dnia 7-go grudnia br o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w tut. Starostwie na sali Sejmiku Powiatowego zebranie wszystkich zarządów Cechów i ich zastępców. Ponieważ obradować się będzie nad bardzo ważnymi sprawami, przeto uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarządu i ich zastępców poszczególnych Cechów.

**Zapisz się do Z.O.K.Z.**

Drukem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6. 12. 32. o godz. 9.15 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Banku Ludowym w Wąbrzeźnie 2168/31  
biurko, maszynę do pisania i szafę żelazną.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6. 12. 32. o godz. 9.40 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 2552/32  
lokomobile.  
Zbiórka reflektantów w mojem biurze.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6. 12. 32. o godz. 10.30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 2183/32  
lustro z podstawą, kanapę pluszową, stół, szafę do bielizny, regał, bufet, 2 wagi, kwiatnik, lustro, regał mały i 1 regał z szafką.  
Zbiórka reflektantów w mojem biurze.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6. 12. 32. o godz. 3 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 2407/31  
wylew, piec do łazienki, wannę, karabin.  
Zbiórka reflektantów w mojem biurze.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6. 12. 32. o godz. 3 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 2141/32  
fortepian, lustro, obraz, kanapę, 4 krzesła, stół i dywan.  
Zbiórka reflektantów w mojem biurze.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6. 12. br. o godz. 10.15 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 74/32  
biurko maszynę do pisania, samochód osobowy.  
Zbiórka reflektantów w mojem biurze.  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 7. 12. 32. o godz. 10 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bolesława Gumińskiego w Golubiu 1186/32  
około 6 fur jęczmienia i około 6 fur żyta, 1 bufet, 1 biurko, 1 stół i 8 krzesel, 1 starą kanapę, 10 indyków i 10 kur.  
(-) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

Dnia 7. 12. 32. o godz. 11.30 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Jankowskiego w Podzamku Golubskim 1269/32  
1 konia, 1 żrebaka około pół roku, 1 korpaczka, 1 beczka żelazna, 50 sztuk desek sosnowych i 10 sztuk belów okrągłych (budolce).  
(-) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę, dnia 7. 12. 32. o godz. 11 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Kowalewie najwięcej dającemu za gotówkę: 1421/32  
młocarnię cepówkę, 5 manezy 2-4 konne, 3 wialnie i 2 siczekarnie.  
Zbiórka refl. w mojem biurze.  
Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

**Najpiękniejsze święto: Gwiazdka**

Weszlśmy już w okres gwiazdkowy. To najpiękniejsze święto w życiu każdego Katolika, a także i Polaka, ma w sobie olbrzymią moc uroku, potężną moc uroku nieprzemijającego, wnoszącego w naszą skolataną duszę wiele ożywczych tchnień. W duszach naszych jakby następowalo samorodne odrodzenie — Tak było zawsze w czasach niewoli. To odrodzenie rozkwitało w duszy każdego Polaka i kazalo wierzyć, że za Gwiazdą nowonarodzonego Chrystusa, wszędzie Gwiazda naszej wolności!...  
Redakcja nasza na radosne święto przygotowuje

**Specjalny numer**

**„Głosu Wąbrzeskiego“**

Znajdą w nim artykuły, nowele i wiersze — pióra nieprzeciętnego. Obiecało nam współpracę wielu dziennikarzy i literatów, a także artystów-grafików. Dzięki temu, że numer wyjdzie w znacznym nakładzie, stanowiąc on będzie

**znakomity środek reklamy**

dla p. p. kupców, przemysłowców i rzemieślników.  
Już dziś zwracamy Szan. Czytelnikom uwagę na numer gwiazdkowy „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

Dnia 9. 12. 32. o godz. 13 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę w Zawadzie 1248/32  
2 kanapy, lustro z podstawą, 2 stojaki do kwiatów, krzesło fotelowe i 1 maszynę do szycia.  
Zbiórka reflektantów koło młyna.  
(-) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 9. 12. 32. o godz. 11 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę w Nowejwsi 1257/32  
1 stóg żyta około 60 fur, 1 stóg seradeli około 30 fur.  
Zbiórka reflektantów przed majątkiem.  
Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 9. 12. 32. o godz. 12 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę w Zawadzie 1110/32  
maszynę do szycia, toaletkę z lustrem, kredens i radioodbiornik 3 lampk.  
Zbiórka reflektantów przed Sołectwem.  
Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 5. 12. 32. o godz. 10 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę w Lipnicy 1223/32  
1 kredens pomocniczy.  
Zbiórka reflektantów przed szkołą.  
(-) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

W czwartek, dnia 1 grudnia br zasnął w Panu po krótkich cierpieniach

5. p.

**Aleksander Krużyński**

obywatel gminy Pływaczewo, członek Rady Gminnej, ławnik i były sołtys tejże Gminy

Jego pełna poświęceń praca społeczna była wzorem obywatela, dlatego pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

**RADA GMINNA**

Pływaczewo, w grudniu 1932 r.

W czwartek, dnia 1 grudnia br. zasnął w Panu po krótkich i ciężkich cierpieniach

5. p.

**Aleksander Krużyński**

założyciel i członek honorowy miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Cześć Jego pamięci!

**Ochot. Straż Pożarna**

Pływaczewo, w grudniu 1932

**Licytacja drzewa**

W sobotę, dnia 10 grudnia o godzinie 10 przed poł. odbędzie się w oberży w Czystochlebiu

sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego wszel. gatunku.

W każdą środę i sobotę z wolnej ręki.

Zarząd Leśnictwa Nielub powiat Wąbrzeźno

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę, dnia 7. 12. 32. o godz. 10 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Kowalewie najwięcej dającemu za gotówkę: 1489/32

2 szafy, regał 4 krzesła ogrodowe, 2 stoły, stół nocny, 2 łóżka druciane, 2 fotele, lustro i obraz.

Zbiórka licytantów na mojem podwórzu, Plac Wolności 3.

Rogowski, komornik sądowy w Kowalewie.

**PIECZATKI różnego rodzaju**

kauczukowe i metalowe  
szyldy i mosiężne  
na drzwi i firm.  
dostarcza najtaniej



**SMAROSZE**

uznani za znakomite i nieustępujące pod względem jakości

**piwo z Browaru Grudziądzkiego**

dawniej W. Sommer i S<sup>ka</sup>

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DZWIĘKOWE

**„SŁOŃCE“**

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w poniedziałek poraz ostatni 5 o godz. 4 dla dzieci i młodzieży „BRATERSTWO LUDÓW“ oraz jako nadprogram statek „DAR POMORZA“

wieczorem o godzinie 8,15 rekordowy program

**Bohaterowie Zachodu i Braterstwo Ludów**

Tylko 2 dni! We wtorek 6 i środę 7 wielki podwójny program — Razem 20 aktów

wystąpią bezkonkurencyjni królowie humoru PAT I PATACHON w filmie pełnym dowcipu i humoru

**Wśród dzikich plemion** oraz jako 2-gi wyświetlamy **Bohaterowie zachodu**